

Możemy liczyć tylko na własne siły

Rdzeń narodu — masy robotnicze i chłopskie

rozegrają przyszłą wojnę

Szpalty pism całego świata pełne są doniesień o zbrojeniach niemieckich. Mówi się o potęgę niemieckiej artylerii, o organizowaniu opancerzonej dywizji zmoty-

zowanej, o sile niemieckiej floty powietrznej — natomiast znacznie mniej mówi się o moralnym przygotowaniu naszego zachodniego sąsiada do wojny.

Te dwa czynniki muszą jednak ze sobą pozostawać w równowadze. Społeczeństwo ma najwięcej do wniesienia w dziedzinie moralnego przygotowania narodu.

Polska bez krzywdy i wyzysku porwie masy do czynu

Pozwalamy sobie przytoczyć w całości uwagi naszego Czytelnika J. Z. oficera rezerwy:

Aby przygotować moralnie naród do wojny trzeba go przede wszystkim

nadzorem władz wojskowych. Gdyby to z pewnych względów było niedo- godne (mniejszości) można by powołać do życia specjalne wielkie stowarzyszenie społeczne, które uznane by było za stowarzyszenie wyższej uży-

Niestety, muszę zdobyć się na odwagę, do jakiej powinien poczuwać się każdy prawy Polak i przyznać, że wiara i pewność tej nie mamy. Wiara dzisiaj nie jest tą, którą stworzyła by cud. Nie wchodząc w rozdrzewki

2) Powiększenie siły zbrojnej przez powiększenie armii lądowej i lotnictwa oraz przez zbudowanie odpowiednich fortyfikacji na zagrożonych granicach.
3) Zacieśnienie naszych przymierzy z Francją i Rumunią oraz zawarcie przymierza z Czechosłowacją.
4) Wyraźnego informowania i uświadamiania narodu, że niebezpieczeństwo wojny grozi Polsce ze strony Niemiec i Sowietów.

Możemy zyskać 50 mili. zł.

Pełną troski o losy naszych przygotowań wojennych odpowiedź, nadsyła nam Czytelnik ukrywający się pod pseudonimem „Semper fidelis”.

Na pytanie jak zwiększyć środki przeznaczone na obronę? — odpowiada on:

„Ustalić opłaty dla żydów poborowych, którzy nie chcą służyć w wojsku w zależności od zamożności — od 1000 — 20.000 zł. Przy pobieżnym obliczeniu okaże się, że skarb zyska tą drogą przynajmniej 50 milionów złotych, a społeczeństwo mniej zdrajców i złodziei w naszej armii. Przeciwny jestem zbiórkom „dobrowolnym”, gdyż czasami zjawiają się rzeczy wręcz kompromitujące, że społeczeństwo nie odpowiada na apel. A tymczasem trzeba jak najsilniej podkreślić, że świadczenia na rzecz obrony państwa są obowiązkiem obywatela a nie ofiarą.

Ten sam Czytelnik zastanawiając się nie tylko nad tym co społeczeństwo może zrobić samo dla powiększenia pogotowia bojowego Polski, pisze:

„Przed wszystkim doprowadzić do oczyszczenia zabagnionej atmosfery. Wskazywać złodziei grozić publicznego, pleńować sympatyków internacjonalizmu, okazywać zrozumienie i zainteresowanie bytem swoich pracowników”.

Dwie armie

Jest niewątpliwie wynikiem dzisiejszej sytuacji, że niemal we wszystkich odpowiedziach pełnych najwyższej troski o sprawę naszego pogotowia bojowego przewijają się obok spraw ściśle fachowo - technicznych, szerokie uwagi na temat przebudowy naszej struktury społeczno - gospodarczej. Na ten temat nasz Czytelnik p. Z. M. z Grudziądza pisze:

„Mimo że mówi się bardzo wiele o zmianie postaci przyszłej wojny — to jednak pozostaje niewzruszonym pewnikiem, że zetkną się w niej, w tej czy w innej formie dwie armie. Pozostaje również pewnikiem, że dzisiaj już społeczeństwo całe musi być armią, która wywalczy sprawom obrony i pogotowia bojowego należy-

te stanowisko wśród całości kształtu spraw państwowych.

Te dwie armie — to w znakomitej większości robotnicy i chłopi. Dzisiejszy porządek społeczny u-



kształtował jednak stosunki tak, że mamy wielką warstwę ludzi opływających w zbytek i milionowe masy, żyjące bez jutra

Wynagrodzić krzywdy, które te masy już poniosły: przywrócić im prawa gospodarcze, a przede wszystkim konkretnie pojęte prawo do życia, to największe dzieło moralnego przygotowania narodu do wojny.

Mieliśmy zamiar w dniu dzisiejszym zakończyć druk odpowiedzi na ankietę wojenną, wobec jednak dalszego napływu rewelacyjnych głosów naszych Czytelników przedłużamy termin i będziemy jeszcze w poniedziałek drukować odpowiedź.

Każda fabryka ośrodkiem O.P.L.G.

Jak będą wyglądać nasze miasta budowane według wymagań obrony

Wielka ankieta wojenna ABC spowodowała bardzo znaczny wzrost zainteresowania zagadnieniami woj-skowymi w społeczeństwie. Znalazło to m. in. wyraz w prasie, która więcej niż kiedykolwiek zajmuje się tematami, związanymi z przyszłą woj-ną.

W związku z uchwalonym przez Radę Ministrów rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o przygo-towaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, w jed-nym z pism ukazał się wywiad za-wierający ciekawe informacje na te-mat organizacji placówek O. P. L. G. na terenie całego kraju.

Każda fabryka-ośrodkiem O.P.L.G.

W chwili obecnej istnieje już szereg zakładów, które posiadają własne komendy O. P. L. G. i drużyny wyposażone w materiały odkażające i odpowiednie ilości masek przeciw-gazowych. W przyszłości każda fa-bryka będzie stanowiła ośrodek O. P. L. G. i będzie posiadała maski na cały stan robotników.

Przewidziane jest wydanie noweli do ustawy budowlanej, która nałoży na właścicieli domu obowiązek wy-budowania schronu przeciwgazowe-go. Nowela ta będzie przewidywać również odpowiedni sposób zabudo-wania posesji, mianowicie domy nie będą mogły być budowane w czworobok, a jedna ze stron budynku będzie

Samorządy miejskie i gminy wiejskie muszą same przygotować się do obrony przeciwlotniczo-gazowej. Wy-dany będzie również szereg zarząd-zeń dotyczących sposobu zabudowy miast.

Bomby burzące, bakteryjne, azowe

Na marginesie tego projektu trze-ba wspomnieć ciekawą pracę profesora lwowskiej politechniki Emila Bratry, zatytułowaną „Wpływy o-brony przeciwlotniczej na rozbudowę miast”. Autor wskazuje, że przy at-akach lotniczych na miasta najważ-niejszą rolę odgrywają bomby lotni-cze, burzące, ogniowe i gazowe względnie bakteryjne. Mimo całej okropności ataku lotniczego, skutki jego są zawsze ograniczone.

Bomby lotnicze mają bardzo małe prawdopodobieństwo celności rzutu, gdyż nie spadają prostopadłe, a pół linią krzywej, zbliżonej do paraboli. Np. przy wysokości lotu 1000 m. i szybkości samolotu 200 km. na go-dzinę, wyrzut bomby musi nastąpić już w odległości 840 m. przed ce-lem.

Nieregularność zabudowania

Obrona bierna musi być przygo-towana w czasie pokoju.

Pierwszym postulatem bezpie-czeństwa jest luźne zabudowanie

miasta. Współczynnik zabudowania (stosunek powierzchni zabudowanej do całości obszaru) musi być jak naj-mniejszy. Celność rzutów bombowych maleje w miarę wzrostu nieregular-ności zabudowania. Dlatego też no-woczesne osiedle powinno być zabu-dowane nieregularnie i podzielone na mniejsze samowystarczalne par-tie, które byłyby zdolne żyć nawet w wypadku zniszczenia głównych o-środków gospodarczych i komunika-cyjnych miasta.

Miasta powinny mieć jak najwięk-szą ilość trawników i zieleńców ze względu na zmniejszenie możliwości rozszerzenia się pożaru. Ze względu na odkażanie ulice powinny być do-statecznie przewietrzne i dość szerokie.

Prof. Bratro wysuwa postulat zde-centralizowania dworców kolejowych i przejścia na system dworców lo-kalnych przeznaczonych dla obsługi pewnych kierunków. Uszkodzenie dworca lokalnego lub nawet jego zniszczenie nie paraliżuje działal-ności ośrodka komunikacyjnego ca-łego miasta. Co się tyczy konstrukcji samych obiektów, to zdaniem prof. Bratry najbardziej celowe są kon-strukcje szkieletowe. Idealne są za-budowania niskie, luźno rozrzucone i nieprawidłowo usytuowane.

Schrony indywidualne

Jeśli chodzi o budowę schronów, to największe znaczenie będą posia-dać schrony indywidualne, oddzielne dla każdej nieruchomości. Zarządy miast będą musiały odpowiednio roz-planować zakłady użyteczności pu-blicznej. Odnosi się to przede wszyst-kim do sieci wodociągowej i kanali-zacyjnej.

W razie ataku lotniczego olbrzy-mie zadania czekają straż pożarną i zakład oczyszczania miasta, który będzie musiał posiadać magazyny so-dy i wapna chlorowanego, służącego do odkażania.

Państwo w myśl uchwalonego przez Radę Ministrów rozporządze-nia będzie się zajmować obroną prze-ciwnotniczą czynną i bierną jedynie obiektów o specjalnym znaczeniu strategicznym lub gospodarczym. Rola przygotowania obrony biernej miasta spadnie więc na samorządy. Rozporządzenie to przewiduje rów-nież szereg zarządzeń dotyczących rozplanowania miast i urbanistyki.

Oblicze naszych miast będzie mu-siało ulec gruntownym przeobraże-niom. W każdym razie tezy rzucane przez prof. Bratrę powinny jak naj-szybciej doczekać się miarodajnego rozpatrzenia, aby nie było sytuacji takiej jak obecnie, że gdy wymaga-nia urbanistyk wojenne, stawiają postulat dworców lokalnych stolica buduje na przekór... dworzec central-ny.

Go mówić!

posiadacze superheterodyn Telefunken

... moja czteroletnia Zosia polrafi doskonale obchodzić się z „LORDEM”. Sama nastawia odbiornik, reguluje, łapie stacje całej Europy. Coż to za radość...

... stojący na stoliku w salonie, „MAGNAT” wygląda wytwornie a kiedy się „odezwie” swoim wspaniałym tonem, staje się centralnym punktem zainteresowania i podziwu gości.

... a ten jest tak czysty i naturalny, że mój „ARYSTO-KRATA” wydaje mi się szczytem techniki głośnikowej...

... nie mamy żadnych trudności w odbiorze najdalszych stacji radio-wych. Nic nie zakłóca świętego odbioru, a ten „PREMIER” jest naturalny, żywy i soczysty.

... chyba na całe życie wystarczy mi Wasz „MAGNAT”. Niczego więcej nie wymagam od radiodiodbiornika, daje on — bowiem wszystko

TELEFUNKEN

RADIO TELEFUNKEN

GWARANCJA DOBROCI — ZAUFANIE TYSIĘCY

ściśle złączyć z państwem i armią. Pisząc „naród” myślę oczywiście nie o garstce uprzywilejowanych inteligentów i bogaczy, lecz o NARODZIE W ZNACZENIU WSZYSTKICH KLAS SPOŁECZNYCH, A PRZED E WSZYSTKIM MAS ROBOTNICZO-CHŁOP-SKICH, STANOWIĄCYCH RDZIEŃ I OLBRYMIĄ WIĘKSZOŚĆ NARO-DU.

Robotnik i chłop powinni zrozumieć i odczuć, że państwo polskie to jego państwo, że armia polska to jego ar-mia, że każdy Polak stanowi nieroz-łączną część państwa i narodu jedno-cześnie.

Dokonać tego może tylko realizacja idei narodowo - radykalnej. Polska bez żydów i komunistów, Polska bez klas społecznych, w której nie zabraknie chleba i pracy dla Polaków, Polska, w której nie będzie krzywdy społecznej i wyzysku, a w której rząd na-rodowo - radykalny będzie oparty bezpośrednio o hierarchicznie organizo-wany naród, a każdy młody Polak po-za służbę wojskową uczuciowo i or-ganizacyjnie związany będzie z armią — TAKA POLSKA PORWIE MASY I WYDOBĘDZIE Z NARODU OL-BRZYMIĘ MOŻLIWOŚCI, KTÓRYCH OBECNIE KIEROWNICY PAŃSTWA NAWET NIE PRZECZUWAJĄ.

Powszechny obowiązek P.W.

Do zakresu przygotowania moralne-go narodu do wojny, należy nie tylko przygotowanie ideowe, ale także wy-robiecie poczucia bezpieczeństwa i pewności wskutek dokładnego objaś-nienia z zadaniami społeczeństwa i jednostki w nowoczesnej wojnie. Dla-tego właśnie konieczne jest wprowa-dzenie powszechnego obowiązku przy-znawania wojskowego, obejmujące-go całą ludność bez różnicy płci w go-dziny od lat 15 do 50. Wykonaniem tego obowiązku mogłyby się zająć specjalnie tworzone komitety (po-mysłach komitety wioskowe, po-mysłach komitety domowe lub dzielni-ców, z udziałem b. wojskowych i pod-

teczności publicznej, pod warunkiem oczywiście, że wykluczone by zeń by-ły elementy, które najpiękniejszą ideę potrafią zniszczyć, zamieniając ją na wyłącznie źródła korzyści osobistych lub partyjnych. Jasne, że myślę o ele-mentach t. zw. sanacyjnych.

Jednym z pierwszych zadań takiego stowarzyszenia winno być obnażanie całej ludności wiejskiej i miejskiej z zadaniami obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a następnie zaopa-trzenie wsi i miast w schrony i maski przeciwgazowe. To jest konieczność chwili. Pamiętajmy, że ziemia pali nam się wprost pod nogami.

Nie pierwszy raz w naszej an-kiecie wojennej, Czytelnicy podno-szą konieczność „uwłaszczenia” jeśli tak powieździć można, szer-okich mas robotniczo - chłopskich, przywrócenia im należnego stanowiska - gospodarza. Czło-wiek jest tylko człowiekiem, gos-podarz w obronie swojego mienia walczy inaczej, niż nędzarz w obronie swojej lepianki, w któ-rej znajduje tylko głód.

Kobiety muszą być na posterunku

Polka z Wołynia odpowiada w ten sposób na naszą ankietę wo-jenną:

„Akcja kobiet w sprawie obrony naszych granic i niepodległości jest tak ważna i niezbędna, iż pewna je-stem, iż w świadomości każdej Polki zabobędzie się na czynny bohaterskie i najwyższą ofiarność.

Możemy liczyć tylko na własne siły

My, Polacy nie mamy przyjaciół i z tego należy sobie zdać sprawę. Możemy liczyć tylko na własne siły. Czy mamy wiarę i poczucie pewności w siły obronne polskiego społeczeństwa?

myśli polskiej, mam na uwadze robotę destrukcyjną naszych żydów - syno-nimów komunizmu, którzy niszczą nasz narodowy organizm, zarażając ja-dem bolszewickich bakterii. Groza szeregowej się komunizmu wobec wy-podków w Hiszpanii nie pozwala za-mykać na to oczu. Potęga militarna Niemiec, techniczna doskonałość uzbro-jenia, uznana przez wszystkie pań-stwa jest dostatecznie zastraszająca.

Duch wojska polskiego, ofiarność społeczeństwa była zawsze godną po-dziwu. Ale czy techniczna strona obro-ny jest wystarczająca? Na to pytanie społeczeństwo winno otrzymać odpo-wieź fachową. Uspokajanie spo-łeczeństwa przez odczyty radiowe i prze-mówienia nie usunie wątpliwości ogó-lu. Muszą one być usunięte argumen-tami rzeczowymi, jak sprawozdaniem ogłoszonymi w pismach z sum uzy-skanych na ten cel.

Takie są refleksje na temat obser-wacji przejawów naszego życia w cza-sie tak niespokojnym i uczuć nurtu-jących serce kobiety - Polki.

Wojnę zaczyna Niemcy i sowiety

Lapidarną odpowiedź ujmującą jednak szeroko zagadnienie na-szego przygotowania do wojny, nadsyła nam p. A. Szczerbiec:

„Polskę do wojny może przygo-tować odpowiednio tylko Obóz Na-rodowo - Radykalny.

Wojnę w Europie zaczyna Niemcy i Sowiety przez zaatakowanie granic polskich: Fortyfikacje nad Odrą wska-zują wyraźnie, że główne swe siły Niemcy kierują na Polskę, podczas gdy fortyfikacje nad Renem mają u-możliwić Niemcom to uderzenie, przez powstrzymanie armii francuskiej, idą-cej Polsce na pomoc.

Polskę musi się jak najszybciej przygotować do wojny na dwóch frontach. To przygotowanie powinno-pójść w czterech kierunkach:

1) Zrganizowanie narodu na zasa-dach katolickich i idei narodowo - ra-dykalnej.